

# SŁOWO

Wilno, Sobota 4-go sierpnia 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro-  
wy jednoszpaltowy przed tekstem  
2500 mk., w tekście 3000 mk., za  
tekstem 1000 marek.  
Najmniejsze ogłoszenie 12000 m. p. z  
prowincji oraz w nr. świątecznych  
o 25 proc. drożej.

W niedzielę dn. 5 b. m.

W ogrodzie Bernardyńskim odbędzie się **WIELKA ZABAWA** na rzecz **UZDROWISK AKADEMICKICH**; wiecz. o godz. 8  
**Koncert Orkiestry Symfonicznej pod batutą p. Józefa Ozimińskiego**  
przy udziale znanej pianistki **p. L A R A R.**

## Bolszewizm w Niemczech.

Dzisiaj w Słowie zamieszczone wiadomości głoszą o nastroju optymistycznym w Berlinie. Najbliższe dni okażą, czy optymizm ten jest uzasadniony, czy sprzeciw angielski będzie dostatecznie silny, aby przełamać zasadniczą linię Poincarégo. Chwilowy optymizm w Berlinie nie zmniejsza możliwości przewrotu bolszewickiego w tej stolicy.

Czem będzie bolszewizm niemiecki? Oczywiście nie będzie tem czem był w Rosji, nic nie będzie miał wspólnego z konsekwentnym socjalizmem, z tą krwawą idyllą Leninowską. Niemcy są ojczyzną marksizmu, znają go więc zbyt dobrze; od dawna też zużytkowały go jako siłę naturalną w przeobrażeniach socjalnych, podobnie jak Szwajcaria użytkuje siłę swych wodospadów. Konsekwencji socjalizmu: nacjonalizacji mieszkań, ziemi, budynków, sklepów i kobiet, znajdowania tak nielicznych w Niemczech analfabetów, aby ich wysunąć na pierwszorzędną stanowiska, organizowania czerezwyczajek itd. itd. — nie potrzeba się obawiać w Berlinie. Nie poto socjalizm konsekwentny bankrutował w niekulturalnej Moskwie, aby się odradzać w Lipsku czy we Wrocławiu.

Bolszewizm niemiecki będzie bolszewizmem politycznym. Wielu monarchistów i patrijotów niemieckich życzy sobie tryumfu bolszewickiego u siebie. Chodzi o zbudowanie dużej siły zaczepno-odpornej, która mogła stawić czoło reszcie państw europejskich. Innymi słowy: chodzi o wskrzeszenie sojuszu rosyjsko-niemieckiego, tego politycznego granitu, tak efektywnie rozłupanego misternymi zabiegami angielskiej i francuskiej dyplomacji oraz szeregiem błędów mężów stanu Rosji i Niemiec. Możemy powiedzieć, że łaską Opatrzności okazaną nam Polakom było to, że najwybitniejsi politycy niemieccy i rosyjscy działali na niekorzyść sojuszu ros.-niemieckiego. Bismarck: San Stefano i kongres Berliński; a w Rosji niemożliwy do porównania z Bismarckiem lecz przecie jeden z najzdolniejszych i najszlachetniejszych kierowników polityki zagranicznej — Sazonow, stanowiący antagonistę niemiecką.

Bolszewizm proklamowany w Niemczech zwróci się przeciw istnieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Ponieważ jednak kraj nasz jest zbyt duży, aby podział jego pomiędzy siołty niemieckie a rosyjskie mógł być łatwy, — więc bolszewizm niemiecko-rosyjski po odebraniu od Polski ziem spornych lub pseudo-spornych — będzie dążył do zmienienia naszego państwa w Republikę siołtową.

I tu należy zdać sobie sprawę na jakie we wnętrzu poparcie mogą w Polsce liczyć bolszewicy niemieccy i rosyjscy.

Komunistów mamy niewiele. W Poznaniu jest garść spora, — zawdzięczamy to wpływowi niemieckim i niepopularności P. P. S. w tej dzielnicy. Mamy komunistów w Galicji środkowej, pewne koła w ogniskach przemysłowych (Warszawa), w zagłębiach węglanych. Jest to ilość znikoma. Wykazała to zresztą statystyka wyborcza.

Ale przykład Niemiec wskazuje jak łatwo przechodzą pod sztandary komunizmu żywioły, które przez swe organizacje polityczne są utrzymywane w stanie ciągłego wrze-

nia. Tosamo widzieliśmy w Rosji. Nasza polityka rządowa tepila komunizm otwarcie i bez ceremonii, nawet w okresie wyborczym. Niestety czyniła to przede wszystkim w interesie innych grup politycznych, konkurujących z bolszewizmem. Dlatego też ośmielamy się twierdzić, że tepienie komunizmu w Polsce przyczyniło się do bolszewizowania kraju.

Od r. 1918 nie znaleźmy większego niebezpieczeństwa jak bolszewizm w kraju. Pożar, który zdezynfekował Węgry, zdezynfekował Bawarię, spaliłby nasze państwo. Za środek zapobiegawczy rządy nasze uważały protegowanie innych ruchów wyrotowych. Mądrość stanu Polska uważała ruch P.P.S. za najlepsze antidotum na socjalizm. Jakby umoralniać człowieka można było przepisując mu onanie.

Takie są rezultaty czteroletniego zabezpieczania się od bolszewizmu.

Nasze samorządy miejskie są ogniskami bolszewizowania ludności. We wszystkich radach miejskich zasiadają frakcje polityczne, a raczej zasiadają przez frakcje polityczne specjalnie odkomenderowani ludzie, aby pewne koła ludności utrzymywać w stanie ciągłego wrzenia.

Owe utrzymywanie „stanu ciągłego wrzenia” w obrębie gospodarek municipalnych jest stałą metodą w wszystkich stronnictwach politycznych, zarówno P. P. S. jak N.P.R. jak Chrześcijańskiej Demokracji. Otóż twierdzimy kategorycznie, że taki „stan ciągłego wrzenia” stwarza atmosferę psychiczną dla tryumfu bolszewickiego.

Przez długi czas rywalizacja Piasta i Wyzwolenia wytwarzała taki stan wrzenia na wsi. Obecnie podobno p. Witos chce zrezygnować z demagogii. Warto mu za to wystawić pomnik za życia; ale niestety, nienależy przeceniać siły chłopów w walce z bolszewizmem. Przykłady Rosji, Węgier, Bawarii są aż nadto wymowne. Wreszcie hasła reformy rolnej przyczyniły się bardzo do zamącenia moralnych pojęć włościańskich.

Nieumiejętna i niezgrabna polityka wobec żydów przyczyniła się do zdecydowanego popchnięcia ¾ żydów w kierunku komunistycznych sympatyj. Nieśmy nie zrobili aby ugruntować wśród żydów przewagę żywiołów umiarkowanych, warstw zamożnych, któreby ze względu na interesy własne przeciwdziałały szerzeniu komunizmu wśród swego społeczeństwa. Przeciwnie, w wielu wypadkach ułatwiłszy agitację komunistyczną w masach żydowskich.

Wreszcie nieobliczalna polityka na Kresach. Tutaj wszystko się robiło w kierunku radykalizowania. Oplacało się z żołdu państwowego specjalne instytucje, aby wywoływały wrzenie na wsi, i psuły stosunki na folwarkach. Prowokowało się ludność osadnictwem wojskowym. Politykę białoruską prowadziło się poomacku. Niszczyło się elementy najbardziej państwu oddane. W. K.

### Pieniądze

najkorzystniej i najwygodniej ulokować wiadomość Tow. Handl. Zastaw. S-to Michalski Nr. 1

## Od wydawnictwa.

Administracja „Słowa” zawiadamia Sz. czytelników, iż dniem 1 sierpnia r. b. zmuszeni jesteśmy podnieść cenę pojedynczego N-ru do 2000 mk. p. Prenumeratę zaś do 40000 mkp. miesięcznie.

ADMINISTRACJA „SŁOWA”

## Śmierć Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Udar sercowy.

SAN-FRANCISCO, 2.VIII. (A. w.). Prezydent Harding zmarł 2 sierpnia o g. 7 m. 30 wieczorem. Śmierć nastąpiła w chwili, gdy Prezydent rozmawiał w otoczeniu najbliższej swej rodziny.

Lekarze przypuszczają, że powodem śmierci był udar sercowy.

Wice-prezydent Coolidge — p. o. Prezydenta.

SAN-FRANCISCO, 3.VIII. (PAT). Obowiązki Prezydenta Stanów Zjednoczonych pełnić będzie tymczasowo obecny wice-prezydent Coolidge. Liczy on lat 57, jest z zawodu prawnikiem i byłym profesorem na uniwersytecie w Vermont.

Echa śmierci Prezyd. Hardinga w Warszawie.

WARSZAWA, 3.VIII. (A. w.). Niezwłocznie po nadejściu wiadomości o śmierci prezydenta Hardinga min. Seyda w towarzystwie Dyrektora Protokołu Dyplomatycznego hr. Przeddzieckiego złożył wizytę postępowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Gibsonowi i wyraził mu w imieniu Rządu Rzeczypospolitej słowa współczucia z powodu straty jaka spotkała Stany Zjednoczone. Następnie min. Seyda przybył na posiedzenie Sejmu i zawiadomił wice-marszałka Moraczewskiego o śmierci Prez. Hardinga. Moraczewski zakomunikował wiadomość Sejmowi, wygłaszając jednocześnie krótkie przemówienie, poświęcone osobie zmarłego Prezydenta.

Izba wysłuchała przemówienie stojąc. Piątkowe dzienniki omawiając działalność zmarłego Prezydenta Hardinga podkreślają specjalnie zycielwe usposobienie zmarłego dla Polski, które wyraziło się m. in. w niezwłocznym uznaniu przez Stany Zjednoczone decyzji Rady Ambasadorów o uznaniu granic wschodnich Polski. Jednocześnie wyrażane jest przypuszczenie, że ze śmiercią Hardinga może nastąpić zwrot w polityce nieinterwencji Stanów Zjednoczonych w sprawy Europy, Harding bowiem jako republikanin był przedstawicielem tego kierunku.

## Obrady Sejmu.

Posiedzenie izby poselskiej.

Na 62 posiedzeniu Izby poselskiej Pos. Hertz (N. P. R.) uzasadniał nagłość w sprawie terroru i szyskan władz gdańskich względem Polaków, przytaczał przykłady, zgłosił wniosek, wzywający rząd do natychmiastowego wydania zarządzeń represyjnych dla zapobieżenia dalszym szyskanom stosowanym wobec Polaków. Nagłość przyjęto. Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Na szczególną uwagę zasługuje krytyka mowy min. Lindego.

Posel Byrka (Piastowiec) przyznaje, że wprawdzie mowa Min. Skarbu była zbyt lakoniczną ale że sytuacja finansowa jest tak ciężka, że niemożna wymagać nadzwyczajnych obietnic szybkiej sanacji.

Pos. Djamarć (P.P.S.) mówi, że mowa Min. Lindego wcale nie zawiera planu sanacji, że podatek majątkowy nie uratuje sytuacji, redukcja urzędników jest nonsens, wskazanem jest natomiast energiczne

zwalczanie drożyzny i pokojowy charakter polityki polskiej (Trudno o bardziej pokojową zwaszcza wobec Litwy.)

Posel Bitner (Ch. D.) zaleca rządowi przystąpić do robienia oszczędności i prac przygotowawczych do założenia banku emisyjnego oraz wprowadzenia nowej waluty. Chociaż Klub mówcy widzi niektóre błędy obecnego rządu, jednakże popiera go i będzie głosował za prowizorium.

## Sejm i Rząd.

Z Komisji sejmowych.

WARSZAWA, 2. VIII. (PAT.) Na dzisiejszej sejmowej komisji skarbowej przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy o podatku majątkowym, Referentem został pos. Wierzbicki (Z.L.N.)

Na dzisiejszej sejmowej komisji oświatowej pos. Sokolnicka referowała sprawę odrzucenia przez Senat projektu ustawy o zaliczeniu akademii Sztuk Pięknych w Krakowie do szkół akademickich. Uchyłono art. 3, Sprawa wejdzie na plenum i będzie głosowana na podstawie art. 35 Konstytucji.

O parcelacji i osadnictwo.

WARSZAWA, 2. VIII (PAT.) Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu poddała szczegółowym obradom przedłożony przez ministra reform rolnych projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie. Rada Ministrów projekt uchwaliła.

Rozkaz gen. Szeptyckiego.

WARSZAWA, 3. VIII. (Aw.) Minister Spraw Wojskowych gen. Szeptycki w piątkowym rozkazie dziennym polecił odczytanie przed frontem oddziałów uchwały Sejmu stwierdzającej że Marszałek Józef Piłsudski zasłużył się narodowi.

## Echa konferencji w Sinaju.

PRAGA, 1.8. Minister spraw zagranicznych Benesz powrócił dzisiaj o godz. 20 z Sinaja do Pragi. O wyniku konferencji w Sinaju, która trwała trzy dni, minister Benesz wyraził się z dużym zadowoleniem i oświadczył m. in. że rokowania przyczyniły się do skonsolidowania Małej Ententy. Przebieg konferencji w Sinaju odpowiadał w zupełności opublikowanemu poprzednio programowi. Rezultat konferencji wykazał, że pomiędzy państwami Małej Ententy panują jaknajserdeczniejsze i najściślejsze stosunki. Popołudniowe dzienniki praskie rozważają kwestię, w jakim celu właściwie przybył do Sinaja b. polski poseł w Pradze p. Piltz, który według doniesień z Sinaja odbył konferencję z ministrem Beneszem. Dzienniki wyrażają pogląd, że minister pełnomocny Piltz przy udziale rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Ducu interwenjował w Sinaju niewątpliwie w kwestji Jaworzyny. Prasa czeska wyraża nadzieję, że minister Benesz prawdopodobnie już w najbliższych dniach wyjaśni tę sprawę i rozwieje wszelkie wątpliwości co do tego, że w Sinaju trwał na stanowisku sprawiedliwego rozstrzygnięcia kwestji Jaworzyny. Według informacji o przebiegu konferencji w Sinaju, prasa czeska konstatuje, że państwa Małej Ententy zgodziły się na udzielenie pożyczki zagranicznej Węgrom pod warunkiem, że pożyczka ta nie będzie użyta dla celów irredentystycznej propagandy.

## Z Kowieńszczyzny

### Zniesienie przymusowej asekuracji na Litwie.

Jak litewskie czynniki rządzące kierują się demagogią przy decydowaniu o gospodarce swego państwa najlepszym dowodem jest zniesienie przymusowej asekuracji na przedostatnim posiedzeniu sejm. (WILBI).

### Nowy przedstawiciel Litwy Kowieńskiej w Hadze.

KOWNO. Do Kowna przybył pełnomocnik w sprawach litewskich na Łotwie i Estonii p. Auksztolis, który wyjeżdża do Holandji w celu wręczenia holenderskiej królowej pisma odwołującego go ze stanowiska posła Litwy w Hadze. Nowym posłem został p. Sawicki, litewski poseł w Szwecji. (WILBI).

### Mowa posła Lutyka w Sejmie Kowieńskim.

KOWNO. Polski poseł w Sejmie kowieńskim p. B. Lutyk wystąpił na jednym z ostatnich posiedzeń z mową, w której wykazał, jak niesłusznie duży jest podatek ziemski pobierany na Litwie Kowieńskiej. Podatek ten wynosi w sumie ogólnej 18.000 litów i pobiera się po 9 litów od hektara. Podatek ten zwiększał się z każdym rokiem. W roku 1919 wynosił marek 4 co przy ówczesnym kursie dolara (marek 20)—odpowiadało 2 litom, jeżeli się doliczy do tego różnicę pomiędzy ceną sprzedaży a rekwizycyjną jednego puda zboża, rekwirowanego z hektara, wynoszącą wówczas dwie marki - 1 lit (cena sprzedaży 12 marek—rekwizycyjna 10), to podatek z hektara wynosił w roku 1919—3 lity, w roku 1920 przy takim samym obliczeniu okazało się, że podatek wynosił 4,8 litów, w roku 1921 3,6 litów, w pierwszym półroczu 1922 roku 4,5 litów. Podatek od dochodu rolnego we Francji wynosi 4 proc. — w Szwajcarii 5 proc., na Litwie zaś przy ściśnięciu wylczeni okaże się, że podatek wynosi dwadzieścia proc. Prócz tego są jeszcze podatki samorządowe, które wynosiły kiedyś 20 proc. na rzecz powiatu i tyleż na gminę. Obecnie projekt prawie nie określa procentu i podatek ten będzie pobierany dowolnie przez samorządy. Są wypadki, że podatki były pobierane w wysokości 300 proc. w stosunku do podatku rządowego. (WILBI).

### Budrys o Kłajpedzie.

KOWNO. Pełnomocnik litewski w Kłajpedzie udzielił „Lietuvos Zinios“ wywiadu, w którym stwierdził, że w porcie kłajpedzkim ruch się w ostatnich czasach zwiększył, stan gospodarki nadzwyczajnie się poprawił i tylko z komunikacją i przewożeniem towarów jest kłopot, gdyż koleje są jeszcze w ręku niemieckim. P. Budrys pociesza się jednak nadzieją, że koleje te w krótkim czasie zostaną oddane i wtedy nastąpi zasadnicza zmiana. (WILBI).

### O nadużyciach urzędników.

KOWNO. Bardzo szeroko omawia sprawę nadużyć urzędniczych w numerze 164-m „Lietuvos Zinios“. Powodem tych nadużyć i szalonego wprost łapownictwa jest według pisma tego małe wynagrodzenie. (WILBI).

### Litwa uznana przez Cubę.

KOWNO. Przedstawiciel litewski w Londynie otrzymał pismo, powiadamiające o przyznaniu Litwy de jure przez Cubę. (WILBI).

## Ostatni list z podróży.

A więc... jednak... trzeba wracać do Ojczyzny, do kłótni i swarów, które boją, do bezładu, który nuży, i spekulacji wszystkich na wszystkich, która brzydzi... Ale trudno, trzeba się zdobyć na heroizm dobrowolnego powrotu. Niedobre to słowo! Jakież orok mają wszelkie początki, wszelkie naprzód, wszelkie dążenia do celu, potem melancholijne nazad, smętne zakończenia, finały żałośnie, a dobrze jeśli nie laniebne rejterady... Jedyną pociechą powrotów są wspomnienia miłych chwil, jeśli się je miało; one świecą błyskiem zachęty do wytrwania, budząc nadzieję że nie na zawsze żegna się człek z krainą piękną, mądrego życia i miłych, serdecznych ludzi.

Jeszcze ostatnie spojrzenie w daleką wstęgę Avenue des Champs Elisès, po której śmigają cichym pędem auta, aż ku Łupkowi Tryumfalnemu, kryjącemu obecnie grób nieznanego żołnierza okryty zawsze stosem kwiatów.

Jeszcze zanuć się w szalony gwar i tętno gorączkowe Bulwarów, jeszcze żałośnie—chcicie, „kobięce“ spojrzenie, w ach, jak pięknie!.. magazynowe wystawy śliczności, jeszcze przejść przez złotawym światłem oświetlone liczne sale Louvre'u, by rozkochanymi oczami żegnać cudnie przewartości i tajemniczy uśmiech Monny Lizy, zdziwione oczy pastereczki Greuza, wytwornych ksiąg Van Dyck'a, i nieśmiertelnie piękny lot ku wolnej przestrzeni

### O podatek ziemski.

KOWNO. „Lietuvos Zinios“ organ Valst. Liud. występuje gorąco przeciwko 9-ciu litom podatku z hektara, proponując 6 litów. Podatek proponowany przez rząd, a jak dowiadujemy się przyjęty już przez sejm, jest według stronnictwa Valst. Liud. stanowczo za duży i doprowadzić może do ruiny gospodarstwa rolnego. Dla uniknięcia tego podatku należałoby ograniczyć wydatki, a nie powiększać je podnosząc pensje urzędnikom. (WILBI).

## Przegląd zagraniczny.

### Wakacje...

W dusznej, ciasnej sali Izby Gmin skwarzyli się podczas tropikalnych upałów londyńskich przedstawiciele narodu angielskiego dzisiaj. Aby stało się zadość tradycji nakazującej rozpoczynanie wszelkich wogóle w Anglii wakacji nie wcześniej jak w sierpniu.

Dosłownie w pocie czoła dokonywano wielkiej pracy... w kulturalnych Izby. Tworzono drogę do portfelu ministra skarbu człowiekowi, który w ciągu dziesięciu ostatnich miesięcy był istną energią finansową rządu angielskiego. Jest to p. Macj Kenna. Nie utworowano mu jeszcze drogi... Ma to nastąpić dopiero po wakacjach parlamentarnych. Jak słychać, potrzebuje do breggo ministra skarbu i to na gwałt—nawet Anglija!

A co porabia Lloyd George? Lloyd George usunął się w cień (bardzo praktycznie przy temperaturze obecnej londyńskiej, którą nawet negrowie afrykańscy goszczący nad Tamizą uważają za zbyt... wygórowaną!). Lloyd George rzadko ukazuje się w parlamencie, natomiast niemal dzień cały spędza w swoim, premierowskim, gabinecie w Westminsterze. Wolno mu, na mocy prawa zwyczajowego, z tego gabinetu korzystać i Lloyd George prawie powiedział wolno, że mieszka w pałacu Westminster-skim. Ma sporo wolnego czasu. Sterowanie niedużą partią polityczną nie dużo daje do roboty. To też Lloyd George gorliwie i pośpiesznie przykłada ostariałą rękę do swych pamiętników. Druk ich ma zacząć się niebawem. Wydaje potężna firma braci Berry. Honorarium ma wynieść 90.000 funtów szterlingów, które Lloyd George przeznaczy na instytucję opiekującą się inwalidami wojennymi. Pamiętniki ukażą się jednocześnie w Anglii i w Ameryce, dla której Lloyd George jest wręcz ideałem męża stanu. Lloyd George wybiera się z serją „konferencji“ do New-Yorku i Chicago.

Jak już napomknęło się w „Słowie“ na innym miejscu, przygotował też do druku swoje pamiętniki, jeden z najczuwszych polityków, Asquith. Kilka ich rozdziałów ogłosił wielki tygodnik „Sunday Times“. P. Asquith też, korzystając z wakacyjnych wyczasów pilnie przysiaduje nad pamiętnikiem swoim. Ma ukazać się jednocześnie z memuarami Lloyd George'a.

Teraz bowiem nikt nie czeka, aż się memuary, choćby najsensacyjniejsze „jak figa ocukrują, jak tytoń uleżą“. Nikt nie pisze... dla przyszłych pokoleń. Kuje się żelazo póki gorące. Pod siedmioma pieczęciami nie uleży dziś żaden rękopis, osobliwie intratny; żądę wino zacne w kufie nie postoi... Takie już czasy.

I jeszcze dwa słowa.

Wakacje wszelkiego rodzaju rozpoczęły się już i za Pirenejami. Tam też, jak w Anglii, upały nie do zniesienia. Niewia-

domo czy z racji zbyt intensywnej operacji słonecznej, czy nadmiaru uczuć „narodowych“, dość że pan gubernator prowincji Palencia nie wytrzymał i — korzystając z wakacyjnych wywczasów — przywdziały malowniczy strój torreadora, sam, własną szpadą uśmiercił na arenie cyrkowej aż dwa byki!

Piękny był moment, niezapomniany. Różgórączkowany tłum; powiewanie chustkami; huragan braw i oklasków... A pan gubernator w aureoli „narodowego“ zwycięstwa, sypie reweransami na lewo i prawo cały jaśniejący jak gwiazda, rozmigotana złotem i purpurą.

Lecz to, co potem nastąpiło, było znacznie, znacznie mniej przyjemne. Z polecenia króla, otrzymał pan gubernator dymisję. Narodowe igrzyska narodowymi igrzyskami, a gubernatorowi torreadorować — nie wypada! Tak zawyrokował król hiszpański, który chyba zna się dobrze na tak zwanej przez francuzów incompatibilité, czyli na tem: co da się połączyć z piastowaniem wysokiego urzędu a co nie da się połączyć.

Oto i kwestja wcale delikatna rostrzygnięta merytorycznie.

Czy może, dajmy na to, starszy, a nawet młodszy referent ministerjalny, a choćby wojewódzki, grywać w orkiestrze? (Tak są dziś požądane a nawet nieodowne wszelkie „zajęcia dodatkowe“) Odpowiedz. Może, lecz wolno mu grać tylko na „szlachetnych“ instrumentach, aż do fletu włącznie, natomiast nie do pomyślenia aby w bebem walił, na tryangu dzwonił a nawet niemiłe byłoby widziane — dęć w puzon.

Instynktywnie każdy rząd dba o pewną majestatykność swoich funkcjonariuszów. A król hiszpański dowiódł, że gdzie chodzi o pewną jakby hieratyczną posagowość i „unk“ niezbędne choćby w najdrobniejszej mierze dla przedstawicieli władzy — tam żartów i półśrodków nie zna.

Świat mu tylko wzięczny być może za ten wakacyjny energiczny gest i piękny przykład.

Lektor

## Na pograniczu Polsko-Sowieckim.

LWÓW, 2.VIII. (A. w.). Korespondent „Gazety Lwowskiej“ z pogranicza polsko-sowieckiego donosi: Dowódca frontu południowego, Frunze, wystąpił do komitetu wojenno-rewolucyjnego sprawozdanie o nastrojach, panujących w armji. Są one nieprzychylnie dla bolszewików. Robota komisarzy politycznych nie przyniosła prawie żadnych korzyści. Oficerowie, którzy służyli dawniej w armji carskiej, cieszą się wśród żołnierzy większym zaufaniem niż wychowankowie szkół wojskowych komunistycznych. Sprawozdanie Frunzego jest zgodne ze sprawozdaniami dowódcy frontu zachodniego Antonowa, i dowódcy syberyjskiego Owsijenki, który w sprawozdaniu swem pisze między innymi: Wątpić należy czy władza sowiecka może opierać się na armji teraźniejszej. Między żołnierzami armji czerwonej z każdym dniem zaostrza się walka partyjna, a praca agitatorów komunistycznych nie przyniosła żadnych prawie wyników. Armja sowiecka jest niepewna. Na skutek tych raportów komisariat wojskowy postanowił usunąć dotychczasowych komendantów różnych pułków i zastąpić ich komunistami. Oficerowie, którzy służyli przedtem w armji carskiej zostali w znacznej liczbie zwolnieni z wojska.

Victorji z Samotraki, bezgłowego posagu, zachowującego w swem kalectwie tyle piękna i majestatu!

Czy ujrze was jeszcze przyjaciele moi tak bardzo mi życzliwi, tak bliscy?!

Wracać trzeba lądem: schon... ale gdzie marki niemieckie? Żaden bank nie chce czy nie ma, „ktoż by trzymał to paskudztwo“, odpowiada mi szczerze Francuz. Jak się jedzie, ile kosztuje nikt nie wie i wiedzieć nie chce, ani u wszechwładnego Cooek'a, ani w biurach kolejowych, dopiero ambasada polska udziela potrzebnych informacji. Z porozdzieraniem na szmaty sercami, rozstajemy się z przyjaciółmi na brudnym dworcu północnym i brudny, zatłoczony uprzejmą publicznością wagon trzeciej klasy, unosi mię ku granicy belgijsko-niemieckiej, bo dalej zaczyna się terra incognita, czyli zona okupacyjna i nikt nic nie wie co się dzieje, jak i ile się płaci, kiedy się jest w Kolonji etc.

Ludzie widząc że nie można spać w ciasnocie obzerają się zapasami i częstują jedni drugich, dowcipkując na temat Rubry i Niemców. W Aix la Chapelle wchodzi urzędnik belgijski, pyta czy nikt nic nie ma do oolenia, słyszy to co zwykle, że nic, i ludzie biegną kupować bilety do jakiejś stacji, gdzie się kończy zona okupacyjna belgijska a zaczyna angielska. Za pół godziny nowe bilety, nowa zona, tym razem w wagonie się płaci. Kolonja.. pociąg do Berlina właśnie odszedł... trzeba czekać do wieczora, zresztą wieczorny ma lepszą komunikację z granicą polską.

Od kilku dni za jakieś zerwane mosty Francuzi nie puszczają Niemców do Berlina i w Eberfeldzie wysadzili wszystkich bez pardonu, w kasie pytają mię czy nie jestem niemką, gdyż tylko cudzoziemiec może jechać, dają mi bilet do granicy Polski, do Steschen Bezgranicznie się wstydę, ale nie mam pojęcia co to jest to Steschen i gdzie to ja wyjadę? Dopiero po wielkim wysiłku pamięci i intuicji, domyślam się, że w Zbąszynie przejadę granicę ojczyzny.

Kolonja zalana przez Anglików, którzy wymieniają w Barkley Banku swe nieprawdopodobnie drogie funty, na funty marek niemieckich i z delikatnością uczuć, cechując ten naród, wyśmiewają się z tego na głos. Wystrójone angielski flirtują z oficerami i kupują za grosze co się im zamarzy w sklepach, gdzie ceny tańsze niż u nas i niż w Paryżu. Ale za to niema nic, nie ładnego, nigdzie, prócz katedry, która zdaje się nudzić, przyjemnie zimna w dzień upalny i pusta, jakby wszelki Bóg z niej dawno uleciał. Ludność przydeptana, biednie i brudno wygląda, nie widać twarzy pogodnej lub wesołej, śmieją się tylko dzieci których zawsze pełno.

Zresztą niemcy naród cierpliwy i spokojny, mówią o Ruhrze filozoficznie... trudno, przegraliśmy wojnę i dlatego tak z nami teraz robią, a żebyśmy wygrali, to my byśmy tak robili z innymi.

Jakoś jest biednie wszędzie, w bufetach, barach, restauracjach, wszystko skromne, niesmacznie i nudne, zresztą po francuskiej, kuchnia niemiecka zaprawiona wiecznie macz-

## Optymizm niemiecki.

BERLIN, 28. Od wczorajszego wieczora w Berlinie panuje nastrój niezwykle optymistyczny. Pisma przepowiadają niemal zerwanie francusko-angielskie. Już wczoraj wieczorem ukazały się wiadomości, że deklaracje oficjalne angielskie będą zawierały twierdzenie niemożliwości dojścia do jakiegokolwiek porozumienia z Francją i oświadczenie, że Anglii pozostają wobec tego do wyboru tylko dwie drogi, albo zwolnienie wszechświatowej konferencji w celu uregulowania sprawy niemieckiej, albo też nawiązanie oddzielnych rokowań z Niemcami. Dzisiejsze ranne dzienniki berlińskie podają wiadomości o zatargu dyplomatycznym francusko-angielskim, który się miał wywiązać w związku z zamiarem opublikowania przez rząd angielski w specjalnej księdze niebieskiej wszystkich dokumentów dotyczących wymiany zdań francusko-angielskiej. Francja miała zastrzedz się stanowczo przeciwko opublikowaniu ostatniej swej odpowiedzi pod adresem Anglii, i miała zaznaczyć, że ewentualne opublikowanie musiałoby być uważane przez Francję za zerwanie aljansu. Wszystkie te wiadomości wpłynęły na nagłe złagodzenie stanowiska socjal-demokracji w stosunku do wewnętrznej kryzysu Niemiec. Przedstawiciele socjal-demokracji odbyli jeszcze wczoraj wieczorem prywatną konferencję z kanclerzem, na której okazali duży skłonności do ustępstw. Dziś „Vorwärts“ komunikuje, że w czasie rozmów z kanclerzem osiągnięto porozumienie co do poglądu na przyczynę obecnej nędzy finansowej. Co do kierunku w którym należy prowadzić akcję ratunkową kanclerz miał przyznać socjalistom, że tylko przez zasadniczą reformę systemu podatkowego uda się powstrzymać inflację i uratować finanse państwa. Sprawy te jednak muszą być jeszcze bliżej rozważane.

## Z Dalekiego Wschodu i Bolszewji.

Prezydent republiki chińskiej niedoszłym samobójcą.

PARYŻ, 1. VIII. Z Charbina donoszą, że prezydent republiki chińskiej usiłował popełnić samobójstwo.

### Walki angielsko chińskie.

Tel. wł. — LONDYN, 2 sierpnia. „Daily Mail“ donosi z Hong-Kongu, że kanonierki Rządu Północno-chińskiego i Pekin-skiego ostrzeliwały port Amoy naprzeciwko wyspy Formozy. Wojska południowo-chińskie i Republiki Kantonu obsadziły wszystkie dogodne punkty w porcie. Ostrzeliwano konsula angielskiego w chwili lądowania. Kolonja angielska zwróciła się do Rządu Angielskiego z prośbą o jaknajspieszniejsze przysłanie statków wojennych celem ochrony Anglików.

### Japończycy na Sachalinie.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). Japończycy zarządzili wysiedlenie w terminie 10-dniowym rybaków rosyjskich z północnej części Sachalinu.

### Amerykański gość w Petersburgu.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). Do Petersburga przybył z Ameryki członek Kongresu Stanów Zjednoczonych Fred Britain.

### Jarmark w Niżnim Nowogrodzie.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). 1-go b. m. odbyło się otwarcie jarmarku w Niżniu. Z ramienia rządu Sowieców otwarcie du-

nemi sosami, nigdy nie mogła smakować. Po całodziennym czekaniu, wchodzimy do pociągu na Berlin, jedzie sześć-osiem osób, po jednej—dwie na przedział, aż się nieprzyjemnie robi, obok jadący robotnicy polacy trochę się przemówili z konduktorem, który ich przywitał uprzejmą nazwą polskiej nierogacizny, mnie zaś ostrzegę życzliwie, że niemcy mogą pasażerów przepuszczonych przez zonę francuską wyrzucić u ciebie. „Ależ ja nie jestem Francuzką“. „Więc kto?“ „Polka“. „Ganz das selbe“. Jakiś jadący niemiec stęka i niepokoi się co będzie, pociąg leci w czarną noc, nastrój przynębiający i nonury! Z wielkiego niepokoju zasypiam mocno, budzi mnie hałas otwieranego okna, niemiec wychyla się ku jakiejś większej stacji i woła: Gott sei dank! Das ist schon Haha, alles ist vorbei! Co więc już po Ruhrze! A no tak, przespałam niebezpieczeństwo i nie miałam żadnych sensacji. Bardzo przepraszam moich czytelników, że nie zdobyłam się na żadną przygodę z odwiecznym wrogiem, gadem pruskim etc. Niemcy byli ciągle uprzejmi.

Parę godzin zatrzymujemy się w Scharlotenburgu, żałuję, że nie widzę powojennego Berlina, ale tak idzie pociąg; lecimy dalej, przez Frankfurt i rozmaite miasta, w których siada zabiedzona publiczność i stęka na drożyznę (tak jak u nas), tylko nikt nie wymyśla na rząd (nie tak jak u nas).

Niema dawniejszych smakowitych roznoszonych zakąsek na stacjach i człek żyje cienkiem piwkiem, oraz jakimś podejrza-

konał Ryków. Prasa sowiecka podkreśla wysoką wartość towarów przedłożonych przez same instytucje.

#### Rewja czerwonej floty napowietrznej.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). Prasa sowiecka poświęca jest czwartkowej uroczystości lotniczej. „Prawda” i „Izwestia” pomieszczają szereg portretów i życiorysów organizatorów powietrznej floty czerwonej. 2 b. m. odbyła się uroczysta akademja i rewja sił lotniczych.

#### Kolegium Komisariatu spraw zagranicznych.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła Kolegium Komisariatu do spraw zagranicznych w składzie następującym: Rakowski — zastępca komisarza, Litwinow — zastępca komisarza. Członkowie Kolegium: Karachan, Kopp, Rotstein i Gusseinow. Karachan otrzymał misję specjalną do Chin.

#### Umowa sowiecko-austriacka.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). Minister spraw zagranicznych Austrii podpisał umowę z przedstawicielem sowiektów Lewickim, na mocy której Sowiety obejmują w posiadanie gmach dawnej ambasady rosyjskiej i konsulatu w Wiedniu.

#### Urządowy 6-o języczny „Więstnik”.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). WCİK związkowy postanowił wydawać urządowy „Więstnik” w 6-ciu językach: rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, turecko-tatarskim, ormiańskim i gruzińskim. „Więstnik” będzie pierwszym pismem poświęconym wyłącznie publikacjom rządowym.

#### Kompetencje Komitetu Rewolucyjnego Dalekiego Wschodu.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). Dekret Wszecyrozyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (W. C. I. K.) ustala kompetencje Komitetu Rewolucyjnego Dalekiego Wschodu. Komitet ten stanowić ma organ republiki Sowietów na gubernie Zabajkalską, Przbajkalską, Amurską, Przyamurską i Nadmorską z północną częścią Sachalinu oraz Kamczacką z wyspami.

TEATR POLSKI (Lutnia)  
Występ Wł. Lenczewskiego. Dziś  
**Musisz być moją**  
krotochwila Louisa i Verneuil'a

TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)  
Występy Lody Rogińskiej i Józefa Redo  
Dziś po raz 2-gi  
**„Piękna Helena”** operetka Offenbacha  
Pocz. o godz. 8 wiecz

## KRONIKA.

### WILEŃSKA.

— **Kwesta.** Dnia 5 sierpnia r. b. na ulicach miasta Wilna odbędzie się kwesta na rzecz instytucji filantropijnych Kola Polek. Działalność wymienionego Towarzystwa znana jest społeczeństwu naszemu, które zawsze tak chętnie i ofiarnie spleczyło z poparciem pracy ku niesieniu pomocy opuszczonym i najbardziej potrzebującym jednostkom.

Każdy najskromniejszy datek złożony na cel powyższy umożliwi i ułatwi egzystencję i naukę młodzieży — sierotom kreślowym, nie wątpimy przeto, że obywatele miasta naszego pośpieszą z hojnymi ofiarami.

— **Z Dyrekcji Wileńskiej P.K.P.** Dyrekcja Wileńska P.K.P. zawiadamia, że ze względu na przeludnienie pociągów osobowych NN 511/512 na linii Wilno — Podbródzie — Królewszczyzna, uruchamiają się, zaczynając od 5 sierpnia r. b. na tejże linii pociągi NN 551/552, według rozkładu jazdy, jak wskazano na ściennych afiszach, a mianowicie: odjazd z Wilna poc. Nr. 551 o godzinie 23 m. 55, przyjazd do Królewszczyzny o godz. 7 m. 30, odjazd z Królewszczyzny poc. Nr. 552 o godz. 21 m. 45, przyjazd do Wilna o godz. 5 m. 50.

— **Depesza Związku Pracowników Miejskich do Ministra Spraw Wewnętrznych.** Zarząd Oddziału Wileńskiego Związku Pracowników Miejskich wysłał do p. Ministra Spraw Wewnętrznych depeszę, w której przedstawiając krytyczne położenie pracowników miejskich z powodu otrzyskiwania stałe poborów ze znacznym opóźnieniem, co w związku ze spadkiem waluty przyczynia znaczne straty prosi p. Ministra o interwencję. Uposażenie pracowników miejskich, zgodnie z żądaniem Rządu, dostosowane do uposażenia urzędników państwowych, które uwzględniało tylko minimum egzystencji, wyłączone z opóźnieniem, tem samem jeszcze zmniejsza się płatniczą. Wszystko to tworzy rozpaczliwą sytuację. Pracownicy miejscy

upraszają wobec tego o przyście im z pomocą materialną. Zarząd zaś Związku pracowników miejskich w razie nieuwzględnienia tej prośby, składa z siebie wszelką odpowiedzialność za mogące nastąpić poważne konsekwencje. (A. W.)

— **Wyjaśnienie.** Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu wyjaśnia, że wszelkie podania dotyczące służby wojskowej nie podlegają opłatom stemplowym, z wyjątkiem podań dotyczących wyjazdu zagranicę lub zmiany obywatelstwa. W związku z tem zostały uchylone odpowiednie rozkazy w myśl których P. K. U. pobierały opłaty stemplowe czy to w sprawach odroczenia służby wojskowej, czy innych. (A. W.)

— **Autobusy w Wilnie.** Uchwała Rady Miejskiej upoważniająca Magistrat do zawarcia umowy z p. Kazimierskim w sprawie ruchu autobusowego w Wilnie została ostatnio zatwierdzona przez p. Delegata Rządu, P. Kazimierski w swym czasie złożył ofertę Magistratowi m. Wilna w sprawie uruchomienia autobusów na dwóch głównych liniach, między dworcem kolejowym a Kalwaryjskim Ryńkiem i między mostem Zwierzynieckim a szpitalem na Antokolu. Na dwóch liniach ma kursować 8 wozów. Każda linja będzie się dzieliła na 2 kursy z przystankiem u zbiegu ulic Mickiewicza i Wileńskiej. Opłata za jednorazowy przejazd nie będzie mogła przewyższyc 30 groszy. (A. W.)

— **Ruch wydawniczy.** Ruchliwa firma N. Borkowskiego wydała własnym nakładem serja kart pocztowych z widokami Wilna.

Z pośród wydanych widoków wyróżniają się: Pomnik na górze Trzykrzyskiej, Katedra, Góra Zamkowa, widok ogólny. Zaznaczyć głównie należy, iż powyższe wydawnictwo zostało wykonane w kraju i wykonaniem swym przewyższa nawet podobne niektóre wydawnictwa zagraniczne.

— **Nowe Agencje Pocztove.** Dnia 24 lipca uroczoniona została agencja pocz-

towa z pełnym zakresem czynności w dziale pocztowym w Przebrodziu w pow. Dziśnieńskim, dnia zaś 27 lipca — w Chorowie w pow. Prużańskim. (A. W.)

— **Z życia kolejarzy.** W czwartek 2 b. m. przyjechał do Wilna z Warszawy Prezes Polskiego Związku Kolejarzy w celu zreferowania na zebraniu które się odbędzie w sobotę w Sali Miejskiej spraw uposażenia kolejarzy według uchwalonej świeżo ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych. Referent będzie rozpatrywał art. 104 i 108 powyższej ustawy. (A. W.)

— **Zarząd Domu Kolejarza Polskiego „Ognisko”** pragnąc dać swoim członkom szlachetną rozrywkę, postanowił zorganizować Sekcję Dramatyczną składającą się z tych że członków i w każdą sobotę dawać przedstawienia amatorskie w lokalu własnym Ogniska (Kolejowa 19).

Na Kierownika owej Sekcji zaproszony został p. Józef Lisiewicz znany dobrze Wilnu przed wojną ze swoich występów artystycznych w Lutni Wileńskiej.

— **Niepowołani sportsmeni.** Niema prawdopodobnie człowieka, któryby nie umiował zalet sportu. Ale, jak zwykle przesada sprawia, że rzecz choćby najbardziej pożyteczna staje się dokuczliwą lub wręcz nieznośną. Tak i w tym wypadku. Niema w mieście ani jednego wolnego placu, gdzieby młodzi sportsmeni nie urządzali treningu. Zapół z jakim rozgrywają swe międzyuliczne zawody, niewątpliwie jest godny podziwu, ale sprawia że uczestnicy tych zabaw zapominają że nie znajdują się na odpowiednim boisku lecz na placu miejskim. Biedni przechodnie którym wypada droga przez te samorzutnie szczegółnie przez młodzież mniejszościową obrane miejsca gry narażani są na uderzenia piłką, potrącania i t. d. Czy nie byłoby wskazane, aby dla społ. oju ruchu publicznego miarodajne władze położyły kres grze w piłkę nożną na placach i skwerach miejskich.

### TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia.)** Dziś święta krotochwila Verneuil'a „Musisz być moją” z p. Władysławem Lenczewskim, wykonawcą roli „Młodego człowieka”, pp. Grabowską, Perzanowską, Godlewskim i Sawickim. Artyści pod kierunkiem reżyserskim p. Józefa Leśniewskiego przystąpili do prób z farsy „Co on robi w nocy”? Obsada: z p. Leśniewskim w roli głównej, oraz pp. Grabowską, Godlewskim, Jasińską i Szubertem na czele.

— **Teatr Letni w ogrodzie p. Bernardyńskim.** Dziś po raz 2-gi „Piękna Helena” z p. Lodą Rogińską w roli tytułowej i p. Józefem Redo w roli Parysa. Króla Menelausa odtworzy p. M. Dowmunt, Raichasem będzie p. L. Wołajko. Agamemnona gra p. J. Bielicz, jego figlarnym synem będzie p. Józefowiczowa (Orest). Orkiestrą de ryguje p. Jarosław Leszczyński. Piękna Helena dzięki zdobytym tryumfom ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

### KRADZIEŻE I WYPADKI.

— **Pod wozem.** Dn. 3 b. m. spadł pod wóz rozbijając sobie bok i płeć J. Klimaszewski. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiózł chorego do szpitala św. Jakoba.

— **Nieudany napad.** Dn. 2 b. m. 2-ch bandytów napadło na mieszkańca Antoniego Pawłowicza (Betelejemska 68). Na krzyk napadniętego zbiegli się sąsiedzi, którzy i schwytali bandytów. Byli to Jan i Józef Tryboczy.

— **Popisy złodziejskie na kolei.** Karolowi Lisowskiemu (majątek Jaworów) w wagonie wyciągnięto z kieszeni 25 mil. mar.

— **1. Felmanowi (Stefańska 24)** w pociągu pomiędzy st. Lidą a Szydłowcami za pomocą usypienia wyciągnięto z kieszeni 14 mil. mk.

— **Witoldowi Lisowskiemu (mająt. Sanków pow. Stonińskiego)** w wagonie wyciągnięto z kieszeni 5 mil. mk.

— **Amatorzy bielizny.** P. Piecukowskiemu (Kolejowa 19) skradziono bielizny na sumę 8 mil. marek.

— **Ł. Epszejnowi (Dominikańska 11)** skradziono bielizny wartości 26 mil. mk.

— **Ujęcie złodzieja.** Policja 3-go kom. zatrzymała Franciszka Staruka (Bukowa 16), który popełnił kradzież żelaza w gazowni miejskiej.

— **Syn złodziejem.** Helena Sparska (Szkapłerna 58) powiadomiła policję, iż 17 letni syn jej Paweł skradł 400 tys. mk. oraz rzeczy poczem zbiegł.

— **Ujęcie paskarzy.** Policja 1-go kom. zatrzymała Wł. Nowika i Chackiela Tyszkina, którzy prowadzili handel obcą walutą.

— **Nieostrożność.** Dn. 2 b. m. podczas pracy w ogrodzie odcięła sobie palec ręk. Józefa Szarko. wezwane pogotowie poszkodowanego udzieliło pierwszej pomocy.

— **Kradzieże na kolei.** 1. Felmanowi (Stefańska 24) na dworcu kolejowym wyciągnięto z kieszeni 14 mil. mk.

— **G. Austranowskiemu** wyciągnięto z kieszeni 300 tys. mk.

### Z CAŁEJ POLSKI.

— **Okreźny lot.** 4 b. m. na szlaku Warszawa — Lwów, Kraków — Poznań — Warszawa odbędzie się okreźny lot. Długość lotu wynosi 1243 kilometry. Do zawodów stanie 29 pilotów. Początek lotu o g. 4 rano. Przyłot do Warszawy najpóźniej o g. 19.40. (Aw.)

— **Podwyżki dla robotników.** Zakończyły się w Katowicach rokowania w sprawie podwyżki jaka ma być przyznana robotnikom w przemyśle G. Śląskim. Sąd polubowpy pod przewodnictwem nadzrcy górniczej p. Nakłowskiego przyznał robotnikom w kopalniach podwyżkę 30 proc., w hutach i innych przedsiębiorstwach 30—36 proc, młodszy 21—25 proc. w zależności od wieku (Aw.)

— **Posiedzenie Konwencji węglowej.** W sobotę ubiegłą odbyło się w Katowicach posiedzenie Konwencji węglowej, która przyjęła za zasadę że eksport węgla do Niemiec może się odbywać tylko za marki polskie. Spowoduje to duże zapotrzebowanie waluty polskiej ze strony Niemiec, które sprowadzają z Polski 600—700 tonn węgla miesięcznie. Dotychczas sprzedawały za marki polskie węgiel do Niemiec, niektóre tylko firmy, jednakże i to odbiło się bardzo dodatnio na kursie marki polskiej w Katowicach. Był on o wiele wyższy niż w Berlinie i Gdańsku. W pewnej mierze odgrywają tu rolę i ograniczenie walutowe, które uniemożliwiły przetrwanie masowe waluty polskiej z Katowic do Berlina. (Aw.)

### Deklaracja Baldwina i lorda Curzona

LONDYN, 3. VIII. (PAT).

Premjer Baldwin złożył dzisiaj w Izbie Gmin deklarację w której między innymi zaznaczył, że negatywne odpowiedzi Francji i Belgii wywołały w rządzie pewne rozczarowanie. Rząd angielski od początku uważał okupację Ruhry za bezcelową. Przemysł angielski ponosi z jej powodu znaczne i coraz większe straty. Ruina Niemiec nie ułatwi rozwiązania kwestji reparacji i Baldwin uważa, że tylko zgodna akcja sojuszników może rozwiązać ten najpoważniejszy problem. Rząd angielski czuje najwyższą przyjaźń względem Francji i pragnie szczerze utrwalenia przyjaźni, którem będzie uregulowanie kwestji reparacyjnych.

Sir Horne w Izbie Gmin wygłosił przemówienie, w którym wyraził opinię, że Niemcy czynią rozpaczliwe wysiłkiw celu uchylenia się od wykonania zobowiązań. Niemcy dzisiaj posiadają wielki nowoczesny przemysł. Uwolnieni od ciężaru odszkodowań, odzyskaliby jutro znaczenie niebezpiecznego konkurenta na rynku światowym. Rząd angielski powinien wziąć pod uwagę, że zmniejszenie ciężarów nałożonych na Niemcy zwiększyłoby kryzys kezrobocia w Anglii.

Lord Curzon powiedział w Izbie lordów między innymi: Problem odszkodowań, to problem międzynarodowy. Rząd angielski nie może usuwać się na bok, nie odwoła swego przedstawiciela z komisji reparacyjnej, nie wycofa wojsk okupacyjnych z Nadrenji. Obecność wojsk w Nadrenji jest dla Anglii gwarancją, że Niemcy spełnią swe zobowiązania względem Anglii.

## TELEGRAMY.

### Rozdźwięk.

LONDYN, 2.8. (PAT). „Havas” Lord Curzon wyraził uholewanie, że Anglja nie może znaleźć w odpowiedziach francuskiej i belgijskiej dostatecznych podstaw dla wystosowania do Niemiec łącznej odpowiedzi, do czego Anglja przywiązywała bardzo wielką wagę.

### Marsz. Piłsudski wydaje „Wspomnienia”.

WARSZAWA, 3. VIII. (A. W.). „Kurjer Czerwony” dowiaduje się że marszałek Piłsudski złożył w jednej z księgarni warszawskich rękopis broszury p. t. „Moje wspomnienia o Gabrjelu Narutowiczu”. Wspomnienia te mają zawierać szereg zajmujących szczegółów z życia politycznego osób, zajmujących poważne stanowiska Państwowe.

### Obojętność Francji.

WARSZAWA, 3. VIII. (A. W.). „Gazeta Warszawska” donosi z Paryża: Posel Zamojski odbył dłuższą naradę z Dyrektorem Departamentu Politycznego Min. Spraw Zagranicznych Francji i wyraził ubolewanie Rządu Polskiego z powodu przekazania sprawy Jaworzyny Lidze Narodów. W odpowiedzi Dyr. Departamentu oświadczył że nie było innego wyjścia. Zresztą, pozycja Polski jest tak silna, że może ona z całym spokojem oczekiwać na orzeczenie Ligi Narodów.

### Skrajna lewica żąda rokowań z Francją.

BERLIN, 3. VIII. (PAT). Lewicą ugrupowań socjalistycznych w parlamencie odbyła konferencję, na której uchwalono rezolucję, wywołującą rząd do nawiązania bezpośrednich rokowań z Francją.

### Memorjał socjalistów.

BERLIN, 3. VIII. (PAT). Przywódcy ugrupowań socjalistycznych złożyli dziś kanclerzowi Cuno referat w kwestji reformy gospodarki ekonomicznej w kraju.

### Ratyfikacja konwencji z Polską.

BRUKSELA, 3. VIII. (PAT). Senas uchwalił ratyfikację konwencji handlowej z Polską.

### Sprawa kolonistów niemieckich w Haadze.

HAAGA, 3. VIII. (PAT). Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości rozpoczął dziś rozprawę ustną w sprawie kolonistów niemieckich. W obronie stanowiska polskiego stają: prof. Rostworowski z Krakowa, sir Pollock oraz prawnik Faszini. Schifer reprezentuje Niemcy.

### Odroczone posiedzenia Parlamentu Angielskiego.

LONDYN, 3. VIII. (PAT). Parlament odroczył się do 13 listopada.

nemi wurstanii (może z psiny)? Żadają je zresztą ochno jedni pasażerowie do Zborzyna i dalej, jakieś 20 — 30 osób z Ameryki, wracających do Ojczyzny z dolarami i dużą dozą złudzeń, których nie wypada rozpraszać, zresztą mają jak najfalszywsze informacje o wszystkich co się tyczy wewnętrznych stosunków, a że narazie stan waluty nie tylko im nie wadzi, ale przeciwnie, napelnia pychę i ukontentowaniem, więc czas jakiś będzie im wcale dobrze. Starsze pokolenie mówi po polsku, z chłopską po mieszczańsku, dorzucając słowa angielsko-amerykańskie, młodszy, mówią między sobą po angielsku, z rodzicami rozmawiają; polski język mają wyraźnie szkolny i literacki, niektórzy dają zabawny obraz zmiany poziomu: rodzice jeszcze ludzie prości, a syn lub córka strojni i elegancy, prawdziwie dolarczyki.

Obie granice: niemiecka Steschen i polski Zbąszyń, czyste, ciche i puste przebywają podróżni bez żadnych wzruszeń paszportowo-celnych; rewizja zresztą jest dosyć ścisłą. Znow farsa z osobistą rewizją: zapraszają kolejno damy do małej szafeczki i sroga niewiasta kładnie mi dłoń na biodrach, pytając przytem czy jadę sama, czy z mężem? Tysiące frywolnych lub obrażonych odpowiedzi przelatuje mi przez głowę, ale zaśmiewając się odpowiadam tylko: Dlaczego mam jeździć z mężem? Dość mam kłopotu z walizką.

Rozglądam się po stacye, wdycham zapach pió, które istotnie mają ten młody zapach pió, jedyny na świecie, spoglądam,

nie tyle z dumą, co z tklivością na białego orla i ogarnia mię patryjotyczny sentyment... nagle bije mię w oczy tusty, czarny, pasakudny druk przekleśtego świstka: Wczoraj odbył się pojedynek Marszałka Piłsudskiego z Generałem Szeptyckim... Masz tobie, to mi przywitanie! Już się trzeba martwić i roztrząsać i wysłuchiwać głupich, kłamliwych komentarzy!

W Poznaniu, do zatłoczonego oddziału włączają się dwa potwornie tłuste i czerwone babska, mocno napite, ze złotymi pierścionkami na palcach i na moje pytanie, zwrócone w tej chwili do innej pasażerki, czy też tutaj wolno wozic kury, które wlatują publiczności na głowę, obrzucają mię gradem obelg, wśród których „Warszawianka, psia krew, delikatna!” powtarza się z pasją, świadczącą wymownie, jak dalece serca ludu przyjęły się idea złączenia ziem polskich...

Warszawa zdenerwowana, narzekająca, zaniepokojona, pełna domysłów plotek i komentarzy: „Adjutant Piłsudskiego, moja droga, opowiadał mi, sam był przy tem, najprzód strzelił Szeptycki i o mało nie trafił, potem Piłsudski w powietrze... „Nie było pojedynku... Ależ Pani, naoczny świadek” „Nie zna Pan widzę powojennego przysłowia: kłamie jak naoczny świadek!” To mniejsza z tem co było, gorzejco będzie: myślicie że on tak cicho siadł i będzie gdzieś, jak kiedyś Kościuszko. Cynnynta udawał, kopiąc grządkę? Oho, zobaczymy: Tron Litwy mu pachnie!” O joi, o joi!... Hel, Rom.

**Ratyfikacja Konwencji naftowej.**

PARYŻ, 2.8. (PAT). Została prolongowana ustawa, upoważniająca prezydenta do podpisania ratyfikacji polsko-francuskiej konwencji naftowej, zawartej 6 lutego 1922 r.

**Przyjęcie ustawy o służbie wojskowej BRUKSELA, 2.8. (PAT).** Senat przyjął ustawę o służbie wojskowej. Przyjęto art. przedłużający czas służby wojskowej o 2 miesiące na czas trwania okupacji Rury.

**Zagalopowali się.**

LONDYN, 2. 8. (A. w.). Donoszą tu z Konstantynopola jakoby władze tureckie zamierzały żądać od instytucji cudzoziemskich obowiązkowego używania języka tureckiego.

**Płaca w szylingach w Gdańsku.**

GDĄŃSK 3.8. (Aw). „Dziennik Gdański” donosi: między robotnikami stoczni a jej zarządem toczą się układy w sprawie ustalenia płacy w szylingach.

**Nowe emisje w Niemczech.**

BERLIN, 8. (Aw). Jak wiadomo przygotowana jest emisja banknotów po 500.000 mk. niem., milionowych, 5-cio, 9-cio i 10-cio milionowych. Te ostatnie wzorowane być mają na banknotach angielskich.

**Król portugalski w Londynie.**

PARYŻ, 1.8. (Aw). B. król portugalski Manuel z królową Amelią bawił w Paryżu w przejeździe z Londynu.

**Groźba strajku.**

PARYŻ, 1.8. (Aw). W New Jorku panują obawy możliwości wybuchu strajku w kopalniach węgla zatrudniających 155.000 robotników. Rokowania pomiędzy przewodniczącym towarzystw górniczych i przewodniczącym sandykatów robotniczych rozpoczęte w Antlantic-City zostały zerwane.

**Bezrobocie w Anglii.**

LONDYN, 1.8. (Aw). Sir Allan Smith zwrócił się do premiera z listem wyrażającym obawę, że bezrobocie w ciągu zimy r. b. przybrać może groźne rozmiary, jeżeli nie będą przedsięwzięte dość wcześnie środki zaradcze. Według obliczeń liczba pozbawionych pracy dojdzie może do 1.600.000. Smith proponuje przedsięwzięcie poważnych robót, jak elektryfikacja kolei, reparacje dróg, rozszerzenie kolei podziemnych, rozwinięcie kanałów i dróg wodnych.

**Przemówienie Mac Neilla.**

PARYŻ, 1.8. (Aw). Podsekretarz stanu w Angielskim Min. Spraw Zagranicznych p. Mac Neill wygłosił przemówienie w którym ostro zwalcza wystąpienia Lloyd George'a przeciwko p. Poincaré, mówiąc: Jak lichą i godną ubolewania rolę odgrywa obecnie ten, którego w czasie wojny uważaliśmy za przedstawiciela narodu. Kto mógł wyobrazić sobie, że w 5 lat po zawarciu rozejmu doznamy wstydu, że ten, który w r. 1918 był pierwszym ministrem Anglii

stracił wszelki umiar i atakuje prezesa Ministrów francuskich i stawiając mu fałszywe zarzuty przybiera sam poze apostoła dobrej woli.

**Na lotnictwo wojskowe.**

PARYŻ, 1.8. (Aw). Według wiadomości z Waszyngtonu gen. Patrick zamierza zarządać od Kongresu kredytu w wysokości 25 milionów dolarów na lotnictwo wojskowe w roku przyszłym. Większa część tej sumy, około 15 milionów dol. ma być użyta na kupno nowych samolotów wielkiej siły.

**Podwyżka taryfy pocztowej w Niemczech.**

BERLIN, 31. 7. (Aw.) Według doniesień dzienników niemieckich 1 września ma nastąpić nowa podwyżka taryfy pocztowej. Będzie ona wynosić 200 proc. w stosunku do taryfy z dnia 1 sierpnia. W ten sposób list zagraniczny będzie kosztował 3000 mk., słowo depeszy 2400 przy zasadniczej opłacie 4800. Jako powód tej podwyżki pisma wymieniają 30-biljonowy deficyt poczt w Rzeszy.

**Ofiary.**

Wznanie udziału w obiedzie pożegnalnym na cześć opuszczającego Wilno b. prezesa sądu Okr. p. A. Froniewicza. Składa prokurator Sądu Okręgowego w Wilnie p. W. Hołownia na cele następujące:

**Ogłoszenia.**

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. pod Nr. 349 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 349. Firma: „Spółka „Central” Grzegorz Blondes”. Siedziba w Wilnie: przy ul. Szawelskiej pod Nr. 5. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1921 r. Spółnicy: Basia Mejerowicz, Doba Berensztejn i Grzegorz Blondes—zamieszkują w Wilnie: pierwsza przy ul. Szawelskiej pod Nr. 5, druga przy ul. Zawalnej pod Nr. 33 i trzeci przy ul. Ad. Mickiewicza pod Nr. 37. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 28 lutego 1923 r. na termin do dnia 1 sierpnia 1924 r. Wszelkie umowy, weksle i zobowiązania w imieniu spółki winny być podpisywane przez wszystkich spółników łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. pod Nr. 340 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 340 Firma: „F. Korengold i Sz. Waranc — spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Subocz pod Nr. 73. Przedmiot — fabryka farb do bielizny. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1903 r. Spółniczkami: Fejga Korengold i Szejna Waranc, zamieszkują w Wilnie: pierwsza przy ul. Subocz pod Nr. 73 i druga i druga przy ul. Subocz, pod Nr. 67-b. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 19 lipca 1913 r. na termin do dnia 1 sierpnia 1923 r. Wszelkie zobowiązania i weksle w imieniu spółki winny być podpisywane przez obie spółniczki łącznie lub przez ich mężów Jankiela Korengolda i Szlome Waranca łącznie. Zarząd i całkowite kierownictwo sprawami wymienionej fabryki, oraz kierownictwo robotami powierzone zostało przez obydwie spółniczki ich mężom, — Jankielowi Korengoldowi i Szlome Warancowi.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. pod Nr. 347 wciągnięto:

R. H. A. 1—347. Firma: „A. Jarmowski i I. Chelimer spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 65. Przedmiot—sklep obuwni. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od dnia 1 lipca 1920 r. Spółnicy: Abram Jarmowski i Chelimer Ilija zamieszkują w Wilnie — obaj przy ul. Zarzecznej pod Nr. 3 m. 4. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 28 lutego 1923 r. na termin nieograniczony. Każdy ze spółników ma prawo samodzielnie zastępować spółkę w stosunku do osób trzecich, urzędów i instytucji, nabywać, zbywać towary, wydawać, żyrować i dyskontować weksle i zobowiązania pieniężne, oraz wydawać i podpisywać czeki.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21 lipca 1923 r. pod Nr. 345 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 345. Firma: „Aron Chodosz i S. ka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 12. Przedmiot—sklep materiałów piśmiennych i rysunkowych. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w dniu 26 maja 1923 r. Spółnicy: Aron Chodosz, Sara Szejderówna i małoletni Efim Gejter, zamieszkują w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 12. Opiekun małoletniego Efima Gejtera, Szloma Sobol, zamieszkuje w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 3. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 29 maja 1923 r. na termin do 1 lipca 1924 r. Spółka nie ma prawa kredytować się, wobec czego wszelkie weksle i zobowiązania, wydane przez spółników Arona Chodosza i Sorę Szejderównę, oddzielnie lub łącznie, nie obowiązują małoletniego Efima Gejtera i w stosunku do spółki nie mają żadnej mocy prawnej.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

„Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poszukuje na stanowisko Kierownika Wydziału Mechaniczno-Elektrycznego Państwowej Średniej Szkoły Technicznej w Wilnie inżyniera mechanika.

Etatowe wynagrodzenie określa ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. P., R. 65 i 77) i obowiązuje do 6 godzin pracy w tygodniu.

Podania należy wnosić do 20 sierpnia r. b. albo do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, albo też do Departamentu Szkół i Zawodowych Ministerstwa, (Bagatelna 12, III p.).

Za Ministra  
(—) Jarmiński  
Dyrektor Departamentu.

Udziałowca z kapitałem od 30 milionów przyjmie stara firma w celu rozwinięcia interesu, na dogodnych warunkach. Gwarancja kompletna. Skrz. pocz. 67.

**DOM HANDLOWY „KARAKOSOW”**

w Wilnie, przy ul. Sadowej 6.  
**Hurtowa sprzedaż** maki, sieni, ryżu, oraz  
**SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ**  
po cenach tanich. Dla instytucji — rabat.

**Biedna wdowa**

utrzymująca rodzinę, została okradziona z powierzonych jej pieniędzy, prosi więc liściowych ludzi o składkę pieniężną, gdyż takowe musi zwrócić właścicielowi, lub stracić posadę. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „SŁOWA” dla „M. A.”

dla biednej wdowy z intelig. 40000 mk.  
Boratyńskiej 30000 mk.  
Ociemniałego 30000 mk.

Składa Zygmunt Hryniewicz:  
dla biednej wdowy z intelig. 20000 mk.  
Boratyńskiej 5000 mk.  
Ociemniałego 5000 mk.

Na Żłobek im. Marii.  
Ku uczczeniu pamięci D-ra Zygmunta Fiedorowicza brat Władysław 150000 mk.

**Giełda.**

Warszawa 3. VIII. (A.W.) Warszawska giełda urzędowa z dn. 3. VIII. Dolarzy St. Zjed. 210000—209000, kandyjskie 205140, marki niem. 0.16 Franki fr. 11950. Korony czeskie 6200-6160. Przekazy: New-York 210000-209000, Berlin 0,16, Londyn 969000-960.000. Paryż 12150. Wiedeń 299 i pół—296 i pół. C. raga 6220-6160, Belgja 9670-9580, Szwajcaria 87850-37485. Gdańsk 0.16. Tendencja bez zmian.

Wilno 3. VIII. Sp. Akc. Pacific 20000-1975. Ruble zł. 135000-134000 133000. L. Z. Wil. Banku Ziem. 410000—395000—400000. Włk. Rryw. Bank Handl. 79000-76000-78000.

Berlin 3.VIII. (Aw). Berlińska giełda urzędowa z 3. VIII. przekazy: New-York 1.098260 — 1.102750 Londyn 4987500, Paryż 63840—64160, Praga 33160. 33330, Belgja—51870—52430, Szwajcaria 194512—196487. Wiedeń 1571-1579. Tendencja spokojna.

Gdańsk 3.VIII. (A.W.) Gdańska giełda urzędowa z 3.VIII. Marka polska 623-626. Przekazy: Warszawa 5.96-6.01. New-York 1263150-1159875. Londyn 5735025-5464376, Paryż 70822-71174.

W zastępstwie redaktora

Stefan Buchardt.

**Olcha fornierowa**

do sprzedania. Dowiedzieć się  
ul. Tartaki 28 o godz. 1-5 po poł.

**Miłosierdziu czytelników  
naszych**

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-cio letnią. Ofiary choćby jaknajmniejsze „dla biednej wdowy” prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszkę z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa” dla „Ociemniałego”

AKUSZERKA z WARSZAWY  
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.  
Mickiewicza 46—6.

Akuszerka Okuszkó  
przen. się Zwierzyniec,  
ul. Stara Nr. 14 m. 2  
przyjm. od 9—6,  
Udziela porad,

**D. R. MED.**

**Kaz. Łukiewicz**  
**Choroby skórne i weneryczne**  
przyjmuje od 3—5 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Śniadeckich.

**MLEKO** wprost od własnych krów sprzedaje od godz. 6 i pół do 10 rano, 2-4 po poł. i 9-10 wiecz. Ziemiańska Spółka „Mleko”, Ludwiska 4, także śmietana i sery.

**Dr. J. Bernsztejn.**  
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4—8. ul. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

**D. Zeldowicz.**  
z Moskwy. Spec. wenerycz., moczopł., syfilis i skórne od 9—1 i 5—8 Mickiewicza 24.

**D-r Wołodźko**

Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i wener. Od godz. 12-2 i 5-6, Zawalna 22.

**Do wydzierżawienia** na 2 lata dom (2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią); mały domek (o 1 mieszkaniu z kuchnią); ogród 1400 sąż. kw. zasiany. Dowiedzieć się: ul. Wileńska 37. Restauracja „Pod Złotą Lipą”

**Zgubiono** kartę zwolnienia 23 p. Ulan. Antoniego Baruracja „Pod Złotą Lipą”

**Zgubiono** książkę wojsk. i dowód osobisty Nr. 90 na im. Frydman Moszek. Unieważniają się.

**Zgubiono** przejazd dem przez Portową ulicę, wieczorem 1 sierpnia plan foli warku „Kalin-Miedzi-chowszczyzna. Proszę o zwrot za wynagrodzenie. Lubelska 5 mieszk. 6.

**Zgubiono** kartę zwolnienia 23 p. Ulan. Antoniego Baruracja „Pod Złotą Lipą”

**Dom Handlowo-Przemysłowy****Br. Alszwang**

Sp. Akc.

Wilno, ul. Wielka N-r 72,  
telef. 877

**Kostjumy męskie  
i palta  
na raty**

**WIELKI WYBÓR!  
CENY NIZKIE!**

**Zgubiono w Warszawie**

**15 blankietów wekslowych**  
po 2.000.000 każdy, za Nr. Nr. od 143 do 157-go, podpisane przez M. Salisberga i K. Lewina unieważniają się. Ul. Bazyljańska Nr. 6.

**Redakcja „Tygodnika Rolniczego”**

poszukuje kompletów swego wydawnictwa z lat ubiegłych. Posiadacze takowych zechcą się porozumieć z Redakcją (Wielka Pohulanka 7).

**Wł. Borkowski**

Wilno, Mickiewicza 5. — Świętojańska 1.  
poleca włas. nakł. wykonania krajowego **ALBUMIK WILNA**  
z 12 pocztówek do zrywania, oraz pocztówki pojedyncze w 24 odmian. Do handlu rabat. Sprzedaż w księgarniach i sklepach materiał. pism.

**KAPITAŁU  
pewna lokata!**

wiadomość: Tow. Handl.—Zastawowe (Lombard)  
Zauł. Ś-to Michałski Nr. 1.